

# GAZETA KRAKOWSKA

Nr 51.

W NIEDZIELĘ DNIA 24 CZERWCA 1804.

*Z Wiednia d. 16. Czerwca.*

J. C. K. Mość raczył hrabiego Ferdynanda Hendl - Schlandersberga zaszczycić najtąskawiey godnością C. K. szambelana.

Z Wenecyi donoszą pod d. 30 Maia: Arcy Xzę Jmć Jan zakończył d. 23 podróż swoią przez prowincyą Udine. W 7 dniach przebył góry karnieńskie i przyjechał wczoray do Feltre. D. 27 znajdował się w Belluno, gdzie był od burmistrza przy liczney kapeli powitany. Na jego przybycie ulice i place idąc ku teatrowi były rzesisto oświecone. Na teatrze były 3 łoża dla Arcy Xcia Jmć i jego orszaku na jedną przerobione, a teatr przepysznie oświecony. Dana była piękna kantata przez hrabiego Pagani Cesa na pochwałę Arcy Xcia Jmć zrobiona, a przez hrabiego Miari w muzyce ułożona. Po skończoney kantacie dało miasto wspianą ucztę. Familiją Marchesi Fulcis zaszczycił Arcy Xzę Jmć zaischaniem do iey dobrze urządzonego domu. Nazajutrz puiechał dalej; burmistrz, liczna ślacha odprowadzali go z kapelą aż do granic cyrkułu. Dzisiaj uda się do Quero, jutro do Trewiso, gdzie przez 1wszy dzień Czerwca zabawi. D. 3 pojedzie do Padwy, gdzie 4 dni zabawi; d. 5 do Bwilaqua; d. 6

do Montortone, a d. 7 do Wincency, gdzie do 9 zabawi, a 10 uda się stamtąd na powrót do Wiednia.

Miasto Linc podnosi się z osobliwszą pięknością poostatnim pogorzelsku. Ciągłe powstają ozdobniejsze niż dawniey gmachy. Na bywszym kościele jezucim stawiają dwie ogromne wieże miedzią pokryte, i isniami przyzობiają go budynkami.

Fondusz uczący się w Werschetz ubogiej młodzieży, zrobiony przez terażniejszego tamteyszego biskupa X. Józefa Schakabenth wsparł tamteyszy G. K. uprzywileiowany hurtownik Szczepan Konstantynowics 500 ryń. za co mu całe miasto Werschetz wdzięczność swoią oświadczyło.

Z Peltu piszą pod d. 8 Czerwca: Mamy tu nader miłą deszczami przeplataną porę. Urodzaje bardzo są piękne, ale za Theiłą i w Banacie jeszcze są piękniejsze. Mieszkańcy obiscują sobie tego roku bardzo obfite żniwa, i z tey przyczyny spada w tych okolicach znacznie cena zboża.

*Z Paryża d. 9. Czerwca.*

Przeciw Moreau i innym oskarżonym, 3 tylko osoby wyjąwszy, proponowane oneg-

dy w sądzie kryminalnym karę śmierci. Oto jest wkrótce opis jego posiedzeń:

Posiedzenie d. 31 Maja otworzył prezydent przeczytaniem ustawy względem porządku posiedzeń sądowych, i oświadczył, iż każdego aresztować każe, toby oklaskiem lub maganą przerywał porządek. — Rolland wyznał, że Moreau powiedział: iż konsulow uprzątnąć potrzeba. X. Dawid wyznał, że on starał się pojednać Moreau z Pichegru. Słuchano jeszcze 4 żandarmow, do których Roger w Templu powiedział: że Georges, Pichegru i Moreau byli hersztami spisku. Moreau odpowiedział na to: iż z umysłu będąc tych żandarmow, aby na niego wkładano rzeczy, do których on wcale się nie poczuwa. Krawiec jeden wyznał: że dla Rogera 5 mundurów zrobił. Georges zaprzeczał tego, dodając: że on żadnych mundurów nie kazał robić.

Na posiedzeniu d. 1 t. m. zeznał Joyaux że bankier Barthelemy wypłacił mu różne wexle, aż do summy 144.000 liwr: lecz te pieniądze nie były od Anglii postane, ale jego dawniejszą własnością. Even, bywszy dowódzca szwanow, bronił się z wielką przyłotnością. Reszta oskarżonych byli jeden po drugim słuchani.

Na posiedzeniu d. 2 przyprawdzony został angielski kapitan Wright na indagacyą. Lecz oświadczył, iż będąc ienem wojennym, który się tylko na kapitulacyą poddał, nie mówić nie będzie. Dodał, iż iako Anglik i wierny swemu Krolowi na żadne nie odpowie pytanie. Georges powiedział: iż nie zna Wrighta; ale wiele innych osob zeznało, że on dawniej z Sidheiem Smith w Templu siedział. Z resztą Wright na żadne nie odpowiedział pytanie. Nakoniec gdy jeszcze wysłuchano niektórych świadkow za oskarżonymi, a między innemi X. Sikarda za X. Dawidem, zakończono protokół badań.

Na posiedzeniu d. 3 zabrał rządowy instygator głos: "Wszyscy przyjaciele oyczyny (rzekł) błogostawili rząd, który zwolna goił nas kraiu, gdy okropny zamach przez piekielną machinę na obalenie go zrobiony został. Z rapportu W. sędziego pokazuje się, iż poźniej niegodni Francuzi na nasz grunt wysadzeni byli, dla dopełnienia podobneyże zbrodni. Jakiż był zamiar spisku? Wyznali oskarżeni i chlubią się z tego: dążył do przywrócenia tronu Burbonow. Jakiż to tron wznieść chcieli? Oto tron, który puginałem i zaboystwem przyozdobic usiłowali. Komuż chcieli służyć? Szczątkom dynastyi, której nienawiść przeciw Francyi jest znana; dynastyi, która odiegła konstytucyynego tronu, i wystawiła Francyę na wszystkie okropności domowey wojny. Od kogoż mieli do tego zlecenie? Sami wyznają, że ślachta jest obojętną, że duchowni wierni ni, a lud spokojny. Nie mieli więc od tych zlecenia zabijać wielkiego męża, okrytego z woli narodu najwyższą władzą. Jakiż był zamiar tych, którzy ich utrzymywali? Oto zburzenie Lyonu, Tulonn, Brestu &c. zniszczenie naszego handlu i zapalenie znowu domowey wojny. Rządowy instygator podzielił oskarżonych na 7 klas, to jest: — przystanych z Anglii, na których czele znajduie się Georges; zgromadzonych w Paryżu; przybytych z Anglii wspólwinowaycow; przybytych z departamentow; agentow, którzy im po departamentach mieszkania obmyślali; przyymuiących ich na mieszkanie w Paryżu; przyymuiących ich u siebie, nie wiedząc o ich zamachach. "Przywiedzione (mowi dalej instygator) w akcie oskarżenia dowody, okazują rzeczywistość spisku. Przytomność Georgesa w Paryżu jest największym przeciw niemu obwinieniem. Przybyli z nim i jego przewodnicy są wspólwinowaycami; połączenie ich nie zostawia żadney wą-

pliwości o spisku przeciw bezpieczeństwu kraju. Riviere i oba Polignakowie nadaremnie wypierają się, że nie są współnikami Georgesa: zlecenia ich, związek z częścią spiskowych i inne okoliczności dowodzą ich winy. Dawid, Lajolais, Moreau i Coucheri znajdują się w drugiej klasie. — Należałożte oskarżony Moreau do spisku? Przychyliłże się do niego? Z poselstwa Dawida, z przybycia Lajolais do Londynu, gdzie oznaymił, że Moreau oświadczył się za Xiążętami, z korespondencyi Villeneuve z Frenierem, z nadziei Xiążąt i nakoniec z wystania Pichegru dla dokończenia projektów, okazuje się jasno, że należał do spisku. — Europa zadziwiła się widząc pojedynych Moreau z Pichegru. Nadaremnie mówi Moreau na swoje usprawiedliwienie o powrocie emigrantów, o przebaczeniu dla szanów, których wszędzie znajdzie, i mniema się być upoważnionym do zbliżenia się do człowieka, którego zdrada dobrze mu wiadoma była? — (Tu obraca głos do Moreau) "Nie jesteś prołym, jak się miewisz być człowiekiem; jesteś generałem naczelnym, masz 40,000 pensyi, 4 adiutantów; jesteś przeto jedną z cenniejszych osób tego rządu, przeciw któremu, jak sam wyznajesz, słuchałeś z strony Xiążąt propozycy. Miałeś obowiązki do pełnienia; powinienes być zdać sprawę z powierzonych ci kary godnych projektów. Mierzenie Twoje względem Pichegru, któregoś miał w podejrzeniu, już zasługuje na karę. Miewałeś, jak sam wyznajesz, naradzenia; ale wypierasz się pierwszego sam na sam, bo wiesz, że jest nayniegodziwsze. Nigdy nie chciałeś się razem z dwiema osobami znajdować, aby nie było dowodu, że do spisku należysz; lecz Twoje choć na pół wyznania zdają się stwierdzać, żeś do niego należał. Przyznajesz, że Pichegru czynił ci pytania o stanie Francyi, o stanie armii, i t. d.

Przystąpił Moreau słuchac spokojnie zapytywał angielskiego agenta? — Tu wytuszcza instygator plan do którego, jak się zdaie, Moreau przystąpił. Georges żywy, zapalony i do gwałtownych kroków przyzwyczajony, mniemał, iż za iednem zamachem można będzie białą chorągiew wywiesić. Pichegru więc się zastanawiający, mniemał, iż tego celu bez pośrednika nie można dopiąć, i udał się do Moreau. Rolland, za którego otwartością wszystko mówi, odkrył korzyści, jakie sobie Moreau z ułożonego przez Georgesa i jego współników zamachu przeciw rządowi obiecywał. Po wykonaney zbrodni miał się Moreau udać do senatu i objąć rządu kraju. — "Moreau! (Zwrócił znowu do niego instygator głos). Zdradziłeś narodową stawę, której część na Ciebie spadała. Usługi jakieś oyczyźnie uczynił, powinny Ci ją były droższą czynić. Nie możesz się wymowić z wielkiej zbrodni, do której należysz." Nakoniec rzekł instygator: "Boday mój przykry urząd nie potrzebował wzywać surowości narodowej sprawiedliwości przeciw tak sromotnemu spiskowi! — Potem domagał się kary śmierci na wszystkie osoby w akcie oskarżenia nieszczone, wyląwszy tylko Evena, Caron, Gallais i jego żonę.

Dommaget i inni obrońcy oskarżonych żądali i otrzymali 2 godzin czasu na przygotowanie ich obrony. Odłożono więc posiedzenie od godziny 11 do 1 po południu.

Za otworzeniem posiedzenia zabrał Dommaget, obrońca Georgesa, głos. Bronił w obszerney mowie i starał się do <sup>nieść</sup> dowiedzieć, że nie było spisku, ponieważ nie <sup>nie</sup> ma jasnych dowodów, że zgromadzili się uzbrojeni ludzie, będący w stanie oburzyć rząd. Wystuchano w prawdzie 14<sup>o</sup> świadków; ale wielu nie znali nawet oskarżonego i tylko o jego aresztowaniu świadczyli. Czterech tylko mówi i o mniemanym spisku; lecz któż to byli ci ludzie? Od-

bierałcy od rządu łaski, a nie wolno jest przypuszczać za świadkow osoby, mające jakiś interes. Domnaget zakończył obronę Georgesa ogólnemi uwagami względem domowej woyny. Utrzymywał, że kara śmierci jest złym sposobem dla utrzymania spokojności; jedna tylko łaska dobry może skutek sprawić. Cezar nie chciał Ligariuszowi przebaczyć. Cyncero mówił za nim, i Cezar wyznaie, że go Cyncero zwyciężył. Ja nie mam talentow tego wielkiego mowcy; mogęś się podobnego spodziewać szczęścia?

Lebon bronił Bouveta de Lezier, potem Reussillona. Dowodził, że nie było spisku, a nawet usiłowania do niego; była tylko intencya, a intenyi ustawy nie karzą. Jeżeli się razem łączyli, to iedynie w celu ukrycia się przed policyą. Dla tego rzekł Pichegru do Georgesa: "Znajduję się w prawdzie w Twoim domu, ale nie przychylam się do Twoego zdania: dla zaczęcia spisku potrzeba, aby się tu ieden z Xżar znajdował. Lecz tego nie ma, a chociażby i był, pierwszy konsul nie będzie wszelako zabity. Nie było żadnego znakomitego naczelnika, polewał Moreau powleśniał, iż nie chce słyszeć o spisku, i pragnie żyć iak nowy Kato na osobności. Jeżeli sądzić można, że 25 lub 30 osób przybytych z Anglii, chcieli obalić tak potężny rząd, tedy zasługują raczey na odesłanie do domu szalonych, aniżeli na karę śmierci., W tymże sposobie bronił Lebon Rousillona.

Obronca Moreau ieszcze swolej obrony nie zaczął, Kopersztychy 47 oskarżonych, którzy w tych dniach swoy wyrok otrzymają, wychodzą ieden po drugim,

Oto jest list jenerała Moreau a więzienia Templu do Igo konsula:

"Blisko już miesiąc, iak siedzę w więzieniu, iako współnik Georgesa i Pichegru, i przyydzie mi podobno stawić się przed sądem,

da obmycia się z brodni wymierzoney przeciw bezpieczeństwu kraju, i naczelnikowirządowemu, o którą ie tem obwiniony. Niespodziewałem się nigdy ażeby mnie, który przeżyłem rewolucyą i woynę odbyłem, nieściągnąwszy żadnego na siebie wyrzutu, o nieobywatelstwo i ambicyą, lubo mogłem się nią uwićieć i nasycić ją, gdyin bywał na czele wielkiego i zwyciężkiego woyska, ażeby mnie mowię żyjącego na ustroniu, zajętego familią moją i mającego tam także małą gartszkę przyłaciół, o takowe szaleństwa można było oskarżać. Ani wątpię iż dawne związki moje z Pichegru, stały się powodem do niniejszego oskarżenia.

"Dozwol Jenerale, sześbym wrocit się aż do źródła związku tego, i nie wątpię iż przekonany m zostaniesz, iż szacunki iakie zdawnym naczelnym jenerałem i przyiacielem mieć można, pomimo różnicy zdania i partyi, są dalekimi od zbrodni. Jenerał Pichegru obiał na początku zgo roku dowodztwo nad armią północną. Blisko sześć miesięcy byłem pod nim jenerałem brygady, i tymczasowo sprawowałem obowiązki jenerała dywizyi. Ukontentowany z pierwszych czynów, zaszczycił mię wkrótce stopniem, który pierwey na moment obiałem. Gdy armia wyruszyła w pole, oddał mi dowodztwo nad połową iey, i zlecił mi nayważniejsze przedsięwzięcia.

"Na dwa miesiące przed skończeniem kampanii, musiał dla słabości zdrowia oddalić się od woyska. Za wstawieniem się iego zalecił mi rząd, abym ukonczył zdobycie części Brabancyi hollenderskiej i Geldryi. Po kampanii zimowey która nas uczyniła panami reszty Hollandyi, udał się on do armii wyższego Renu: i wyznaczył mię zastępcą swoim, a zgromadzenie narodowe oddało mi dowodztwo nad woyskiem które on opuścił. W rok potem obiałem stopień iego w armii Reńskiej, we-

zwano go do ciała prawodawczego, i w ten czas ustaly częste moje z nim związki. W krotkiej kampanii roku 8go zabraliśmy kancelaryą armii nieprzyacielskiej. Przynieśli mi bardzo wiele papierow, które raniony jenerał Desaix dla rozrywki swojej przeglądał. Korrespondencya ta zdawała się okazywać, iż jenerał Pichegru miał związki z Xiążętami francuzkiemi. Odkrycie to bolało nas, a szczególniey mnie. Zgodziliśmy się ażeby tę rzecz puścić w niepamięć, zwłaszcza iż jenerał Pichegru nie mógł szkodzić Rzpltey, gdy pokoy był zapewniony. Użyłem iednak przyzwolitych krokow, do ubezpieczenia armii, co się tycze szkodliwego iey szpiegostwa, z powodu roztrząsania, dostały się paplery wręce kilku osób.

"Nadchodzący zdarzenia 18 Fructidor. Niepokoyność była wielka. Z tey przyczyny dway officyerowie, świadomi tego, zachęcali mnie, ażebym doniósł otem rządowi, i dali mi do zrozumienia, iż ta korrespondencya zaczyna być głośnieyszą, i że z Strazburga chcą o niey uwiadomić dyrektoroyat. Służyłem krajowi, nie mogłem więc iuż dłużej milczeć. Nie udając się iednak prosto do dyrektoroyatu, doniosłem poufale dyrektorowi Barthelemy, prosząc go o radę i razem mu oświadczyłem, że te papiery, aczkolwiek wiele okazują, nie mogłyby atoli służyć w rządzie za oczywisty dowod, gdyż nie były podpisane, i prawie samemi cyframi pisane. List moy spoznił się nieco; wzięto iuż w ten czas Barthelemy do więzienia, a odebrawszy go dyrektoroyat, domagał się papierow, o których list moy wzmiankował. Znajdował się Pichegru w Cayennie, agdy stamtąd powrócił, nie miałem z nim związkow, ani w Niemczech ani w Anglii. X. Dawid, stryy jenerała Souham, był z nim przez rok ieden przy armii północney; ten pisał do mnie, iż z pomiędzy osób areszto-

wanych dnia 18 Fructidor, sam tylko Pichegru nie mógł ieszcze powrócić; doalost mi o raz, iż dziwnie się, iż ia tylko sprzeciwiam się powrotowi iego do Francyi. Opowiedziałem Dawidowi, iż daleki od sprzeciwiania się powrotowi iego, poczzytywałbym sobie, owszem za obowiazek żądać, ażeby pędził życie w domowych zagrodach. Pokazał list moy kilku osobom, i późniey dowiedziałem się, iż cię proszono o wolny dla niego powrot.

"Po niejakim czasie, napisał do mnie X. Dawid, iż wezwał ex jenerała Pichegru, ażeby sam domagał się od ciebie, wymazania swiego, lecz tea oświadczył, iż niechce tego żądać, nie będąc pewny, czyli ie otrzyma; zalecił oraz podziękować mi za daną odpowiedź, i donieść iż wie owielkim moim kłopotcie, z powodu korrespondencyi Kinglina. Napisał ieszcze do mnie X. Dawid, trzy lub cztery listy w tey materyi, nic nieznaczące. Po aresztowaniu swoim napisał do mnie, ażebym przyłożył się do uwolnienia iego. Ubolewałem bardzo, iż oddalenie moje od rządu, niepozwalalo mi objaśnić dokładnie twoiego Jenerale, przywiązania do sprawiedliwosci. Nie wątpię, iż łatwo by mi było wyprowadzić cię z podeyzrenia, które na niego padać mogło. Odtąd nie słyszałem nic o Pichegru, procz od osób, i to nie przedemną mowiących, które woyna przymusiła do powrotu, do Francyi.

"Pod czas zch ostatnich kampanij w Niemczech, i po pokoin, napomykano mi zdalaka czylibym niechojał wnieść w związki z Xi mi Francuz: tak mi się to wydało śnieszmem, iż nawet nie nie odpowiedziałem. Co się tycze terażnieyszego spisku, mogę Cię również zapewnić, iż daleki byłem od uczestnictwa iego. — Powtarzam Ci Jenerale, iż wszelkie propozycye, iakie mi czyniono, odrzuciłem przez opiniją, i poczzytywałem ie za naywiększe głupstwo. Gdy mi wystawiano wyładowanie

w Anglii, dogodne do zmiany rządu we Francyi, odpowiedziałem, iż senat taką jest władzą, że do niej wszyscy Francuzi w przypadku zaburzenia się przytaczają, i ia najpierwszy poddam się pod jego rozkazy. Takowe propozycye uczynione mnie prywatney osobie niechcący mieć żadnego w pływ w woysku, którego dziewięć dziesiątych części, pod rozkazami memi zostawało, ani wpływu do władz konstytucyynych, takowe mówię, propozycye nie mogły być mieć do mnie przystępu, i odrzucic ie wypadało. Zem nie doniosł stąd pochodzi, iż donoszenie obwiniające niezgadza się z charakterem moim, a zwłaszcza względem tych osob, którym albo się wdzięczność należy, albo też dawna z nimi przyjaźń zachodzi.

"To jest więc Jenerale, co Ci miałem oświadczyć względem związkow moich z Pichegru. Przekonasz się tym sposobem, że nadto śmiało uczyniono wnioski o czynach, które aczkolwiek nieroztropne, nie były jednak zapewne zbrodnictwami. Nie wątpię, iż gdybyś względem większey liczby tych czynow, żądał był odemnie objaśnienia, którego-bym Ci natychmiast dać nieomieszkał, byłbyś się zapewne uwolnił od przykrości w wydaniu rozkazu do aresztowania mnie, i nie byłbyś mnie wystawił na spodnienie, abym stawał przed sądem w kaydanach, nie wiem za jaki występki; i na usprawiedliwienie się moje przytaczam 25 letnią wierność, która się nigdy nie zmieniła, i przystugi iakie oyczyźnie oddałem. Niechęć jednak nie mówić o przystugach moich dla oyczyzny; śmiem sądzić, Jenerale żeś ich jeszcze niezapomniał? Muszę atoli namienić, iż gdybym był miał chęć do uczestnictwa w rządzie francuzkim, mogłbym być to uczynić, w korzystnym nad sposobie, na niciaki czas przed Twoim

powrotem z Egiptu; niezapomniałeś zapewne bez interesselowności moiey, z iaką Ci dopomagałem dnia 18 Brumaire. Odtąd nieprzyjaciele oddalili nas od siebie, i z żalem przychodzi mi mówić o tem co uczyniłem. Lecz gdy oskarżony jestem iakobym był współnikiem tych, których poczytuia za działających podług wpływu Anglii, muszę się podobno sam bronić od fideł, które mi załawiaia; mogę sądzić, iż Anglia ze szkody iaką iey zrządziłem, wniesć może o tey iaką iey jeszcze potrafiłbym uczynić. Jeśli Jenerale całą baczność Twoię dla siebie pozyskam, na ow czas pewnym będę sprawiedliwości Twoiey. Oczekuję wyroku Twego względem mnie, z spokojnością właściwą niewinnemu, ale Jękam się aby nietryunfowali nieprzyjaciele, których pozyskana sława zawsze miewa. Jestem z uszanowaniem. — Jenerał Moreau. „

Mamy niełonne nadzieie, że spokojność w północnych Niemczech będzie utrzymana.

Senator Volney złożył swoy urząd.

Z Tulonu donoszą, że angielski okręt liniowy, który się do tańteyszego zbliżył portu, był od 2 peniszow i 1 fregaty naszey bardzo uszkodzony, i byłby niechybnie wzięty, gdyby mu cała flotta angielska na pomoc nie była przybyła.

Słychać, iż rząd zamysła znowu ustawić millyonarzow, którzy w odległe kraie rozestaniem będą.

We Francyi znaczą się tego roku dobre urodzaje.

Z Hagi d. 8. Czerwca.

Nasz kontra admirał Verhuel, został członkiem honorowey legii francuzkiej. W krotce popłynie znowu dywizya okrętów z Flesingi do Ostendy.

Minister Xcia Oranii d'Jooy zakończy-

wszy negocjacje względem wynadgrózenia tego Xcia, już stąd wyjechał. Wynadgrózenie to podają 5 do 6 mill. zł. hol.

Jenerał Marmont odwiedził miasto Harlem i Helder, i w krotce uda się do obozu pod Utrechtem. Pomnaża się liczba woysk francuzkich wnaszey Rzpltey.

Podług naszych pism jenerał Lecourbe wyjechał nagle z Paryża, a jenerał Berthier objął już urząd W. towczego, do którego znaczna jest przywiązana pensya.

*Z Londnu d. 5. Czerwca.*

Podług dzisiejszey gazety dworskiej mianował J. K. Mość P. Arbutnota nadzwyczajnym i pełnomocnym ambassadorem przy Porcie ottomańskiej, P. Garlike na miejsce kawalera Craufurda, który ieszcze w francuzkiej niewoli został nadzwyczajnym posłem i ministrem przy dworze kopenhagskim, P. Sturta na miejsce P. Garlike sekretarzem ambassady w Petersburgu, P. Thorton sekretarzem legacyi w Berlinie, P. Foster sekretarzem legacyi przy ziednoczonych stanach Ameryki, a P. Lindemana konsulem w Emden.

Wczoray szacowny nasz Monarcha zaczął 67 rok życia. Odgłos wszystkich dzwonow zapowiedział uroczystość urodzin. Z Towru, kościołow i publicznych gmachow powiewały bandery i chorągwie połączonego królestwa. O godzinie 3 popołudniu w St. James parku dano z tylu armat ognia, ile Król Jmć lat przeżył. Z Towru dawano także z armat ognia. O 9 ieszcze godzinie Królewiczowie Xiążę Jorku, Cumberland, Kentu i Cambridgi złożyli J. K. Mci swoje życzenia. Królewiczowie Xiążę Wallii i Klarencyi nie byli z powinszowaniem. Każda z Królewiczowien udarowała J. K. Mość sreberkiem, które na tę uroczystość kazala zrobic. Ponieważ Król Jmć dla dawanych codziennie au-

dyency W. Kanclerzowi i P. Pittowi nie przejeżdzał się przez kilka dni, pochlebiała sobie przeto publiczność, iż w tym dniu będzie miała szczęście widziec nayukochańszego Monarchę, i licznie się zgromadziła; ale dla upału odradzili lekarze J. K. Mci aby nie wyjeżdzał. Do tey uroczystości nie brakowało tylko widoku kochanego Monarchy, który wynadgradzając to, przyjmował od ślachty życzenia w pałacu St. James. Xiążę Cambridgi wyręczał Króla oycy i rozmawiał z przytomuemi. Muzyka do Ody na urodziny królewskie była wyjęta z dzieł Hendla. Sale pałacu były zapchane ludźmi, i daleko licznieysze było zgromadzenie niżeli po inne lata. Dla gorąca z natłoku omdlały niektóre damy, i musiły być wyniesionemi. Xżna Wallii przepysznym i gustownym ubiorem swoim ściagnęła wszystkich na siebie oczy. Xiżna Jorku dla wielkiego gorąca nie bawiła tylko 10 minut na schadzce. P. Pitt, lordowie Thynne, Arden, Camden &c. byli do ucłowania królewskiej ręki przypuszczeni. Schadzka skończyła się o godzinie 7 wieczorem, ale na nlicy wiele ludzi dla natłoku było pokaleczonych. W wieczor domy publiczne i inne były illuminowane. Okręty tak w portach, iako i na morzu będące obchodziły, równie iak woysko urodziny królewskie. Ministrowie P. Pitt, Harowby i inni dawali wczoray wspianiałe obiady.

Xżę Wallii znajdował się w niedzielę z P. Tierney konno w Hyde parku, a wczoray, w czasie urodzin królewskich, wyjechał na obiad do Xcia Klarencyi do Bushby parku, a potem na wyścigi do Askot.

Król lubo nie mógł się wczoray na publicznych znajdować uroczystościach, był wszelako dosyć czerstwiy. Zresztą ostatnia

podróż do Windsoru zaszkodziła J. K. Mci, ponieważ się oziębił.

Sobotnia gazeta dworska donosi o zabranii i bawaskiego szonera przy Jamaice, i francuzkiego przewozowego statku przy Nowym Orleanie i francuzkiego korsarza z St. Jago.

Podług amerykańskich gazet, jeden duński szoner z wyspy S. Tomasza był przed niejakim czasem od murzyńskiego bryga przy St. Domingo zatrzymany, ponieważ znaleziono na nim podróżnych Francuzów. Murzyni zamordowali zato kapitana i wszystkie na nim będące osoby. — Też gazety zapewniają, że Anglicy nadaremnie usiłowali zapalić kilka wojennych hollenderskich okrętów na rzece Surynawie.

Hieronim Bonaparte przybył z swoją małżonką d. 4 Maia do Nowogolorku.

Rząd nasz zakupił kilka wielkich okrętów od wschodnio-indyjskiej kompanii dla uzbrojenia ich i użycia przeciw Batawii &c.

Więźniowie zapalili w Nowymjorku publiczne więzienie, w którym siedzieli; lecz ominęła ich nadzieja ucieczki. Milicya zgromadziła się natychmiast, i kilku tylko umknęło.

Zołciowa gorączka, która wiele naszych żołnierzy na Ceylonie sprzątała, już przeciw ustata. O szczęśliwym powodzeniu się tam wojskom naszym nic dalej nie słyszemy; korpus jenerata Macdowals cofnął się i opuścił kandyjskie granice.

Onegdaj cała eskadra stojąca przed Dungeness, popłynęła znowu przed Boulogne. Francuzkie baterye w tamtejszej okolicy i w Ambleteuse żywo do naszych okrętów zaczęły ognia dawać, na który te niemniej żywo odpowiadały.

Od lorda Nelsona, który ciągle przed Tulonem krąży, nadeszły wczoraj doniesienia.

Amerykański poseł P. Lewingston ieszcze tu bawi, Portugalski i inni posłowie dają dla niego obiady.

*Z Madrytu d. 18. Maia.*

Oczekujemy tu wkrótce amerykańskiego pełnomocnika dla porozumienia się względem pretensy, które ieszcze z przeszłej zachodzą wojny, iako też do ułożenia się względem zachodzących sporów o granice.

*Z Berlina d. 9. Czerwca.*

Król Jmć powrócił d. 5 do Charlottenburga z rewii przy Mockerau. Wszytkim tam zgromadzonem wojskom oświadczył swoje ukontentowanie za ich zręczność w obrotach. Tu znajdował się już 3 razy na obrotach artyleryi.

Mowią, iż nasze ustawy kryminalne będą odmienione i poprawione.

Książę Anhalt-Deslau zniósł także w swoim kraju żydowski osobisty podatek.

*Od granic Śląskich d. 5. Czerwca.*

W Nyssie aresztowano na żądanie francuzkie jenerata Lahorie i P. Frontieres, iako należących do ostatniego spisku. Pierwszy był głową sztabu jenerata Moreau, a drugi jego sekretarzem.

*Z Strasburga d. 3. Czerwca.*

Jenerat Hedouville otrzymał od rządu znaczną kwotę pieniędzy za bawienie swoje w Petersburgu i na koszta podróży stamtąd.

Pomiędzy wielu znakomitemi więźniami we Francyi, znajduje się także dywizyowy jenerat Souham. Jest on siostrzeńcem oskarżonego o spisek X. Davida, i dowodził w ostatniej wojnie w Niemczech.

Wiele osob poymanyh w Badeńskim, nieznamydują się na liście teraz sądzonych spiskowych.

## GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 24. CZERWCA 1804.

*Wiadomości o Persyi i kraju Candahar.*

Po tragicznym zgonie rzeźca Aga-Mahmud-Kana w 1796 r. synowiec jego Baba Kan, ziednawszy sobie umysły, stał się powoli panem całej Persyi i wstąpił na tron pod nazwiskiem Fathali Szacha. Panuje dotąd łagodnie i szczęśliwie. Cała mu Persya podlega, wyjąwszy Candahar i Georgyi). Ma lat blisko 45. Jest dowcipny, przystępny, śmiały, wódz dobry, lecz nie maący dumy. Chęci powiększenia krajów swych nie okazał nigdy; kontent z władzy najwyższej, szanuje sąsiadów. Piękna i obszerna Georgiya, która od czasu Szach-Abbasa, hołdowniczką była Persyi, przeszła całkiem, po śmierci Xcia swojego Herakliusza, pod rząd Roslyi, która nieraz już wprawita w niespokojność Fathali Szacha. Wojska iey opanowały niedawno Derbent, Baccn i kilka innych portów na morzu Kaspijskim, pohiwszy kilkokrotnie wojska perskie; zdobyły także miasta Erivan i Guengi. Fathali był naowczas w Muzanderan w celu usmierzania Turko nanow, lecz dowiedziawszy się o tych kłękach, pospieszył zaraz do stolicy swojej Theran i wystąpił przedem z wojskiem, jednego z synów Herakliusza (preteadenta Georgii) lecz ten kilkakrotnie pobity, pisał do niego, aby mu na pomoc przybywał. Tauris nawet zeszłego Wrzesnia, w niebezpieczeństwie było dostania się w moc nieprzyjaciela. Jedynym zamiarem iego

jest, opanowanie najlepszych portów morza Kaspijskiego, a misnowicie, rozległej i obfitey okolicy Guilan. Posunąć się dalej trudnoby mu było, gdyż Fathali ma do 100,000 wojska. Persya wewnątrz jest spokojna i handel kwitnie. Anglicy wystali z Indyów przed 3ma laty do dworu Perskiego kapitana Malcom, na czele wspaniałey, ale bezkorzystuey ambassady; między podarunkami przestaniem Królowi Perskiemu, znajdował się diament ważący 65 karatów. Hagi-Kalib-Kan, którego Fathali wystali był z swej strony do Bombay, zginął tam iak wiadomo w buncie. Anglicy przestali do dworu perskiego przeproszenie z powodu tego smutnego zdarzenia, lecz zdaie się: iż tłumaczenie się ich, nie było dobrze przyjęte. Wystali potem powtórnie Ambassadorsa. Opisuje daley Monitor, rząd słodki i sprawiedliwy Fathalego, porządek panujący w kraju i zapewnia: iż spokojność iego, nie tak prędko teraz naruszoną bydz może.

O Kandaharze. — Po zabiciu sławnego tyrana Nader Szacha, największy w wojsku iego panował nietad. Korpus Agwanow pod Ahmedem oderwał się od niego i udał się do Candahar oyczyzny swojej. Ahmed zręczny i śmiały, ogłosił się Królem tej okolicy, którzy mieszkańcy bląkające prawie dotąd prowadzili życie i statego rządu nie mieli. Władza iego pomnożyła się z czasem i nawzor Nadera, zalechał powtórnie Isadstan w 1752 ztu.

pił Dehli i niezmiernie z miasta tego wywiozł bogactwa. Poczyniwszy w kraju tym rozmaite zdobycze, umarł w r. 1774 pełen chwały, zostawiając synowi swemu Teymour, władzę najwyższą i sposoby pewne powiększenia się. Syn wstąpiwszy na tron, pomnożył granice kraju i przepisywał przez czas długi prawa wielu prowincjom Indyy i Persyi. Panowanie to, znane w Azji pod nazwiskiem Ahmeda - Chahi, zawiera wszystkie kraje leżące nad rzeką Indus ( Atak ) od źródnia aż do uścia do morze Indyjskie; tak iż kraj ten mieć może 550 mil. naszych długości, a blisko 200 szerokości. Jest bardzo zaludniony i żyzny. Ci, którzy czytali życie Alexandra, wiedzą, iż tam był kres zdobyczy bohatera Macedonii, który postępując po nad Indusem,

zatrzymał się w Sinde. — Główniejszymi miastami kraju tego są: Candahur, Caboul, Pichawer, Serbend, Badackham, Kaszemir, Herat &c. — Teymour po panowaniu szczęśliwym, kochany od poddanych, umarł w stolicy swej Caboul w r. 1792 zostawiając 3 synów, z których młodszy, którego najbardziej kochał, nastąpił po nim pod nazwiskiem Zemana Szach, Zrzucił go z tronu w r. 1800 brat jego starszy Zade-Mahmoud, lecz ten długo jeszcze walczyć musiał z najmłodszym bratem swoim Chagia-al-Mulk, zbiegłszy do Pichawer z większą częścią skarbów oycy. Chagia szczęśliwy i wsparty od Agwanow, zdał się, iż wziął górę nad bratem. Dwór Perski nie mięszał się bynajmniej do tych rozruchów. —

## D O N I E S I E N I A .

Każdemu wiadomo się czyni, że następujące ze strony medyczey approbowane pożyteczne punkta za pozwoleniem C. K. Urzędu u Pani Teisere mieszkającej między Floryańską i Spitalną ulicą pod Nrem. 516.

- 1) Genueski spirytus, który starym i żółtym perłom przezroczyłość i białość nadaie, iako też i przeszłą naturalną śadność przywraca.
- 2) Genueski spirytus i gałeczki, służą do wywabienia plamow z iedwabnych rzeczy iako też i bawelnianych w różnych gatunkach i kolorach, bez obawiania się odmiany w kolorze.
- 3) Do damskiej Toaletty dla otrzymania rąk białości i delikatności, także ust czystości.
- 4) Woda skuteczna na wyrzucanie różnych krost albo plam po twarzy, i na utrzymanie naturalney czystości, delikatności i żywego rumieńca; słowem woda bardzo wiele własności i skutkow w sobie zamykająca.
- 5) Genueski proszek, z którego bardzo śliczny atrament dla podróżnych się robi.
- 6) Spirytus włosy czarno farbi.
- 7) Proszek do kadzenia, przez które kadzenie szczury giną.
- 8) Proszek dla odgniotkow na stopach, który bez najmniejszego uczucia bólu skutkuje.
- 9) Proszek do chędożenia sukni złotych lub srebrn haftowanych, który tak skuteczny, iż po wychędożeniu iak nowe wyglądają.
- 10) Woda dla zagubienia pluskw.
- 11) Balsam do używania na głęboko wrosłe u nog paznokcie, za pomocą którego też twarda skóra na podeszwach z łatwością z dietą byź może. Tenże sam balsam służy na odmrożenie nog i rąk.

### *O Wodzie mineralney Nowo - Lubawlańskiej i o tamtejszych Kąpielach.*

Gdy ta mineralna Woda dla swoich cudownych skutkow, zmniejszająca nerwy i przywracająca osłabione sily, co rok liczniey bywa odwiedzana od Polakow, Niemcow i Węgrzyuw, przeto Król. kameralne państwo Lublo, do którego to miejsce należy, nie zaniedbuje go corocznie nowemi wygodami i potrzebnymi budykami powiększać. Dla wygody i

zabawy gości wszystko już tam obmyślono. Aże Nowo-Lubowiańskie kąpiele nie są od Bardyowskich tylko iedeb dzień jazdy oddalone, dogodną zatem jest rzeczą dla chorych, iż mogą w krótkim czasie iedney i drugiej używać wody. Stańcyce potrzeba zawczasu zamawiać u tamtejszego dozorczy P. Ignacego Hanke. Listy adreślują się do niego przez Leutschau do Nowo-Lubowiańskich Kąpieł (Neu-Lublauer Bad.) Kąpiele te nie leżą od Krakowa tylko mil 15; jedzie się z Krakowa na Nowy Sandecz do Lubowli. Można także przez Myślenice i Neumark iechać.

Podnie się do wiadomości, iż posesyja na przedmieściu Krakowskim, Wesoła zwanym pod Nrem 192, 193 i 194 sytuowana, ze wszystkimi do teyże należącemi budynkami, stajniami, ogrodem iest do sprzedania. Zyczący sobie kupić dowie się więcej od właściciela, tam mieszkającego.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż po zmarłej Jmć Pani Teresie Elznerowej dnia 28 Czerwca t. r. w zwyczajnych przed i po południowych godzinach w domu pod Nrem 217 przed Franciszkanami na drugim piętrze różne klejnoty iakoto perły, granaty, pierścienie, koronki przednie, tudzież suknie, bielizna i naczynie do kawy za gotową zapłatę więcej dającymu sprzedawane będą.

*Gollmayer.*

*Łodziński.*

*Fiiala.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*

*Dnia 19 Czerwca 1804.*

*Plinta.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodney UUr. Jmć Paniom Maryannie z Xiążąt Sapiehow Puzyininie i Annie z Xiążąt Sapiehow Jelskiej niniejszym Edyktem oznajmują ze Teresą Zaryn w sprawie rozpoznania Eksekucyi do summ Pań obżałowanych tak w depozycie tutejszym iako i na Dobrach Wysokie leżących a to na zapłacenie 1204 zł. pol. 15 gr. iakoteż 3 zł. pol. i 30 zł. pol. z przynależnościami przeciw onym żatobę podała i o pomoc Sądu dopraszała się.

Gdy zaś Sądy te dla ich nieznanego mieszkania, im tutejszego sądowego adwokata Fiedorowicza obrońcą postanowiły, z którym proces ten wedle przepisanego dla Galicyi zachodney Prawa rozpoczęty i ukończoną będzie; przeto one niniejszym Edyktem napominają się, żeby na dniu 16 Lipca r. b. do domaczenia stawily się, i wyznaczonemu obrońcy dowody i dokumenta przestaly, albo innego obrońcę obrały, tego Sądowi tym wymieniły, i tych środków z prawa używały, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą, gdyby tego nie uczynily i sprawy swej zaniedbały szkodę sąd wypaść mogącą sameby sobie przypisać być winny. Działo się w Lublinie dnia 24 Kwietnia 1804.

*Michałowski.*

*Domastawski.*

*Władich.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.*

*Reinl.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodney oznajmują tym Edyktem Antoniemu, Jozefowi i Tadeuszowi Kownackim braciom, ze C. K. Fiskus imieniem Kościoła Ubiańskiego działy w sprawie o pierwieństwo summy 1000 zło. polskich w massie krydalney Jana Potockiego w klasie II. pozycyi 21 do 82 umieszczoney iako i Pani Antoninie z Rzeczyńskich Kownackiej pod d. 2 Marca 1804 wypowiedział i o pomoc sądu dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te dla ich niewiadomego mieszkania im tutejszego sądowego adwokata Zarańskiego obrońcą z ich szkodą postanowiły, z którym proces podług przepisnego dla Galicyi Zachodney Prawa rozpoczęty i ukończony będzie; przeto oni niniejszym Edyktem upominają się ażeby stosownie do sądowego prawa w przeciagu 90 dni tu deklarowali się i wyznaczonemu obrońcy dowody swe przestali, albo innego patrona obrali, tego Sądowi tym wymie-

nili i tego z prawa używali co do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzą, gdyby tego nieuczynili szkodę stąd wypaść mogącą samby sobie przypisać byli winni.

Działo się w Lublinie dnia 4 Kwietnia 1804.

*Michałowski.*

*Wrabetz.*

*Purtscher.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:  
*Rayski, sekr*

Naywyższym dekretem sadwornym ddt. 3 Lutego r. b. Akademii Krakowskiej od wysokiego Gubernium pod d. 9 Marca r. b. Nr. 9228 intymowany n, raczyła J. C. Mośe ustanowienie katedry: *Nauki Religii* dla Uczniow filozofii po akademiach i liceach, oraz zaprowadzenie iey z początkiem roku następującego szkolnego, to iest od 1go Września r. b. naytłaskawiey nakazać. Stosownie zaś do tego naywyższego dekretu sadwornego, Wysokie Gubernium pod dniem pierwszym Czerwca r. b. Nro. 21,016 zaleciło Akademii ogłoszenie publiczne konkursu do tey zaprowadzić się mającey katedry z salarium rocznem temczasowem ryń. 500, i z ostrzeżeniem, że sami tylko z duchownego stanu mogący do rzeczoney katedry ubiegać się, mają się z doskonałą wiadomości języka łacińskiego wywodzić.

Te zatem naywyższe rozrządzenia podają się z strony Akademii Krakowskiej do publiczney wiadomości. — Ubiegający się mają swoje proźby do Wysokiego Gubernium drogą Akademii przesyłać, i te przed dniem 24 Lipca r. b. w Kancellaryi teyże Akademii na Grodzkiej nlicy pod Nrem. 93 niezawodnie złożyć; gdzie razem z przestaney od Naywyższey zwierzchności instruceyki będą się mogli obszerniey oświecić o obowiązkach, których przys zły nauczyciel Katedry, co do wyboru materyy na lekcyach tłumaczyć się mających, co do sposobu ich tłumaczenia, nakoniec co do wyboru samych Xiążek tak dla siebie, iako i dla uczniow używać się mających, trzymać się będzie powinien. W Krakowie d. 17 Czerwca 1804.  
*Czech, iako Sekretarz Akademii.*

Gdy na dzień 15 m. z. wyznaczone obranie na urząd syndyka w magistracie Brzozowskim z pensyą roczną 300 zł. ryń. złączony dla niedostatku kompetentow bezskuteczne zostało, przeto dla osadzenia tegoż urzędu wyznacza się nowy konkurs na dzień 30 Czerwca. Kompetenci zatem dekretemi Eligibilitatis obratzeni mają jeszcze przed 30tym Czerwca petita swoje do C. K. urzędu cyrkularnego Sanockiego podać. W Krakowie d. 17 Czerwca 1804.

(Przy dzisiejszym Gazecie znajduje się drugi dodatek.)

## G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W Krakowie dnia 24. Czerwca 1804.

## D O N I E S I E N I A .

Naywyższym Patentem dnia 16 Października 1800 roku wydanym zalecono było wszystkim obywatelom stanu ślacheckiego Galicyi zachodniej, ażeby podług zasad wspomnianym Patentem przepisanych ślachestwo swoje wciągu trzech lat udowodnili, i herbów rodowitych abrysy złożyli.

Gdy oznaczony do tego ślachestwa wywodu termin z końcem roku przeszłego już upłynął, a wielu obywatelów krainowych stanu ślacheckiego, tak dla niedostatku dokumentów w odległych prowincyi aktach znajdujących się, iakoteż i z innych powodów tego naywyższego przepisu dotąd skutecznic nie mogli, s jednakże dopełnic go pragną; ma honor niżejpodpisany polecić się powtornie obywatelom krainowym stanu ślacheckiego, tak co do uskutecznienia powyższego przepisu, iako też i co do wydarzeń, gdzie chodzi o genealogiczne familii wywody, czyli wykazane ich w Tabellach genealogicznych, do interessów sukcesyonalnych do otrzymania orderów, i tym podobnych, tudzież gdzie o wiadomości heraldyki rzecz idzie, z zapewnieniem: że jedyuem będzie niżejpodisanego usiłowaniem, punktualnością i dokładnością swey pracy każdego życzeniu zupełnie dogodzić, a to ślad szczególniey podchlebia sobie, że kilkoletnią poświęcił pilność, i pracą na wydoskonalenie się w Heraldyce polskiej, czego iuż wielu obywatelom ślachty krainowej z zupełną ich satysfakcją dał dowody. Podobnież ofiaruje się niżejpodpisany do przekopiowania wszelkiego rodzaju dyplomatów ślachestwa, przywilejów, większey wagi dokumentów, Mapp geometrycznych, herbów i t. d. na papierze lub pergaminie, w którego wszelkie gatunki jest opatrzony. Z życzeniem uakoniec swoim tacy niżejpodpisany prozbe do wszystkich obywatelów, którzy się do niego udać chcą, ażeby mu dedukcye genealogiczne swych familii, iakie iuż gotowe mieć mogą, lub w niedostatku tych przynajmniej dokumenta do tego ściągające się komunikować raczyli, z którychby podług życzenia swego Tabelle procedencych pojedynczych familii wiary godnymi dokumentami stwierdzone mogły uformować; a z czasem z tych pojedynczych dedukcyi, ieżeli mu sposobność i szczęście postuży, kolecyą generalną wszystkich familii ślacheckich z ich liniami pobocznymi był w stanie złożyć, któraby późnym pokoleniom ważne usługi czyniła.

Skutku tegoż życzenia i prozby swojej spodziewa się niżejpodpisany od obywatelów stanu ślacheckiego tym nieomylny, im pewniey każdy sam u siebie przekonany będzie, że w tych osobliwie krajach z wielu względów rzeczą jest arcy zbawienną, ażeby potonkoni swoim porządek Antenatów i krewnych w liniach kollateralnych dokumentami udowodniony na następane wieki zostawić można.

*Franciszek Brochtrupp de Minsterfeld,*

Mieszka na ulicy Grodzkiej pod Nrem 223 na drugim piętrze.

Officyalista Ekonomiczny wieku średniego, który w Murawie przez 14 prawie lat w różnych państwach iako urzędnik przetonny służył, i w wszystkich sztukach ekonomicznych,

**Wzrost** w rolnictwie, **uprawie łąk**, w sztuce chodzenia około bydła i drzew urodzajnych, w rybactwie, i pielęgnowania lasów na sposób teraz w państwie niemieckim wprowadzony, bardzo doskonałym jest, i z tych nauk przez C. K. Towarzystwo Ekonomiczne w Brynie Examen ad wit, niemniej innemi dobrami zaświadczeniami opatrzonym jest, życzy sobie w tym kraju jako kommissarz, rachmistrz, albo na znacznym państwie jako przełożony urzędnik ekonomiczny, służbę objąć. — W językach niemieckim, łacińskim i słowiańskim jest doskonałym, w polskim zaś dość biegłym. Ofiaruje przeto Przewodnemu Państwu, Ekonomiki i Rachunki Dobr swoich na sposób niemiecki wprowadzić zamysłaiącemu, swoje usługi, zaręcza za pilność i dokładność interesów iemu powierzonych, i wysokie łusce się poleca. — Mieszka na Kaźmierzu przy Krakowie pod Nrem. 69 na drugim piętrze, i zawsze zrana od godziny 7 do 11; po południu zaś od 1 do 4 godziny iego zastać można.

W Krakowie dnia 15. Czerwca 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż kamienica po zmarłym Józefie Dutkiewiczu pozostata, pod Nrem 617 na ulicy Rozanej stojąca zł. ryń. 1533 kr. 55 sądownie oszacowana, dnia 12 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przez publiczną licytacją sprzedawana będzie.

Wszyscy przeto chęć kupienia mający, na zwyż rzeczonym terminie i miejscu stawić się mają.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań mający, ostrzegają się, aby nieoczekując osobnych przypozwań, w czasie licytacji praw swoich pilnowali, i pretensye swoje do protokołu kommissji wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowanej summy na potomn miany nie będzie.

*Golmayer.*

*Łowczyński.*

*Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.*

*Dnia 18. Maja 1804.*

*Plinta.*

Na dniu 12 Lipca r. t. zaaręduie się w C. Kr. dyrekcyi kancelaryi przed południem o godzinie 9tej przewoz na rzece Wiśle w Niepołonicach na trzy iedno po drugim należące lata to jest: od 1go Listopada 1804 aż do ostatniego Października 1807 przez publiczną licytacją naywięcy ofiarującemu.

Pierwsza wywołania cena jest 247 zł. ryń. i do złożenia naznaczone wadium 25 zł. ryń.

Licytanci mogą się do tego aktu licytacji na wspomnianym dniu godzinie i miejscu znajdować, i oraz naznaczonym wadium zapatrzonemi bydz.

Niepołonice dnia 4. Czerwca 1804.

Z strony C. K. Rel. fundi prefektury Radłowskiej czyni się każdemu wiadomo, iż dnia 2go Augusta r. t. 14 w tym państwie znajdujących się karczni i Anterow zaze z wyszynkiem wina in Concreto, o godzinie 9tej zrana na sześć iedno po drugim należących lat, to jest od 1ego Gmbrą r. t. aż do ostatniego 8go 1810 pluscieti w aręde puszczone zostają. Licytanci (wiyawszy żydow) zapraszają się na wspomniany dzień i godzinę do tuteyszey kancelaryi, iednakowoż z tym dokładem, że żaden bez wadium (które w 10 procentie fiskalney ceny opiewa) do licytacji przypuszczony niebedzie, a zaczym z takowym opatrzonym bydz ma. Drugie kondycye tyczące się tych Realnościow mogą każdego czasu w tuteyszey kancelaryi przyezrane bydz. W Radłowie dnia 30 Kwietnia 1804.

C. K. Sądy Szlachckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiaia ninieyszym Edyktem JW. Adolfa hrabię Kalkreutha, iż Ur. Antoni Rojewski względem rozgraniczenia dóbr Zerulina i Łęczny przeciw niemu w sądzie tuteyszym żalobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Ponieważ zaś Sąd ten, dla iego zagranicą zamieszkania onemu adwokata sądowego Zarębskiego za patrona z iego niebezpieczeństwem i kosztem ułanowił, i z tem rozpoczęta sprawa podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej Praw pertraktowaną, i ukończoną będzie, wspomina się więc rzeczony pozwany tym Edyktem ażeby na dzień 17 Lipca 1804 godzinę

9 ranną w sądzie tutejszym stawiał się i naznaczonemu sobie kuratorowi wszystkie dokumenta i prawa do obrony służące oddał lub sobie innego adwokata za patrona obrał i Sądowi tutejszemu oznaczył, zgoła wszystko, co do poparcia Sprawy swej potrzebnym byź sądzi, tym pewnie czynił, i gdy w przypadku zaniedbania sprawy wypaść mogace sąd niemile skutki sam przypisać sobie będzie winien. Dan w Lublinie dnia 11 Kwietnia 1804.

*Michałowski.*

*Dostenberg.*

*Wacław Nitsch.*

**Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.**  
*Reint.*

Na dniu pierwszym Sierpnia roku bieżącego 1804 i dni następujących odprawiać się będzie w mieście Kocku dawniey w cyrkule Radzyńskim, a teraz Lubelskim leżącym, licytacya na prawdz we Trykacze hiszpańskie na cztery klasy rozgatunkowanych to jest:

20. Sztuk pierwszy klasy, a zł. ryń.	.	.	.	300.
30. Sztuk drugiej klasy, a zł. ryń.	.	.	.	120.
30. Sztuk trzeciej klasy, a zł. ryń.	.	.	.	60.
40. Sztuk czwartej klasy, a zł. ryń.	.	.	.	45.

Zyczący sobie kupić, zechcą się udać na dnie oznaczonym do Kocka, gdzie oraz o prawdziwym gatunku tychże Trykaczy przekonac się mogą.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż dom po Reginie Wesołowskiej pozostawiony w wydziale II. pod Nrem 52 stojący sądownie zł. ryń. 625 oszacowany po upłynionym pierwszym i drugim terminie licytacyi dla nieprzytomnych kupicielew przez publiczną licytacyą tu w sądzie odprawiać się mającą d. 19 Lipca b. r. o godzinie 3 po południu sprzedany będzie, podług zwyczajnych warunkow. Wszyscy przeto chęć kupienia mający na terminie wzwyz rzezonym i mieyscu znajdować się mają, wierzycciele zaś wszyscy prawo zostawu nań mający napominają się, ażeby nieoczekując osobnych przypozwań praw swoich pilnowali, i długi swoje jakie na tymże domu mieć mogą do protokołu w czasie licytacyi wnieśli, inaczey natychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowanej summy napotym miany nie będzie.

*Drdacki.*

*Gollma er.*

*Lodzinski.*

**Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.**  
*Dnia 18. Maja 1804.*  
*Plinta.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktom Pana Josepha Kuszella, iż Pani Maryanna z Ossolińskich Rosenwerth — w punkcie zapłaceniasummy 28,333 zł. pol. 10 gr. c. s. c. do sądow tutejszych żalobę podała, i pomocy sądowej dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tutejszego sądowego adwokata Pana Hakenschmid za obrońcę z iego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowily, z którym też Sorawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukonieczona będzie. Napomina się on niniejszym Edyktom aby w 90 dniach do odpowiedzi stawiał się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług Prawa użył krokow, które się do obrony swej sprawy pożytecznemi byź zdają; gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkoda może jaką sąd wynikającą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 11 Kwietnia 1804 roku.

*Michałowski.*

*Purtscher.*

*Wladich.*

**Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniej.**  
*Ravski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktom Panią Konstancją z Jezierskich Wedorffową, iż Zofia Wroblewska w punkcie zapłaceniasummy 5000 zł. pol. do Sądow tutejszych żalobę podała i pomocy sądowej dopraszała się.

Gdy zaś też Sądy dla iey zagranicą zamieszkania, iey tuteyszego sądownego adwokata P. Madana za obrońcę z iey szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi Zachodniey sądownego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się ona niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach excypowała, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddała, lub innego sobie patrona obrata i tego sądowni wymieniła, i oraz tych podług prawa użyła krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zadaia; gdyby bowiem tego nieuczyniła, i swą zaniedbała sprawę, samaby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winna była.

Dan w Lublinie d. 4 Kwietnia 1804.

Michałowski.

Purtscher.

Vladich.

### Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Rayski Sejr.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymiają tym Edyktem Pani Balbinie z Tartów Sierakowski: że Jędrzey Oguzanowski u sądowni tych — o zapłaćcenie summy 3000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, na nią, tudzież na Kazi Mirza Jana i Floryana Tartów, iako też na Annę Oskierczyną i Mariannę Tartowną — załobę podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie ona została, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduie się, oneżte Balbinie z Tartów Sierakowski adwokata tuteyszego P. Bema, z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowney na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołitym, przed upłynieniem 90 dni w C. K. sądach tuteyszych sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przestąpiła, albo nakoniec innego sobie patrona obrata, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych śrądków prawa używała, które do swey obrony za najsukuteczniejszą osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna była.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronensfels, S. P. R. Kawaler.

J. Gelinek.

### Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 1 Maja 1804.

Beck.

Regiment K. Pruski v. Grawert z Silberberga przez natę swą pod dniem 7nym Kwietnia t. r. odebraną oznaymił; iż z tegoż Regimentu muszkieter nieiaki Worlikowski w miesiącu Marcu r. b. zmarł, zostawivszy po sobie kilka talarow i srebrny zegarek, żadnego tych przekazania nieuczynivszy, którego oyciec podług wiadomości tu w Krakowie znajduwać się ma.

Ponieważ zaś tuteyszemu magistratowi o mieyscu przebywania oycza tego wiadomo nie jest, przeto teuzę lub też jego pozostałe dzieci, a względnie rodzeństwo zmarłego, niniejszemi tym końcem publicznie przywołują się, ażeby celem przestąpienia i odebrania wyszczególnionej pozostałości, albo do wyżey rzeczonego Regimentu, lub też do tuteyszego magistratu zgłosili się, i swoje spadkowe prawo okazali,

Gollmayer.

Łodziński,

Hirschberg,

### Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 25 Maja 1804 roku.

Pinta.

Na dniu 18 Julii r. t. zawręduie się w C. K. Myslenickiey cyrkularney kancelaryi Makowskie na kameralną na państwu należącą propinacya wunki i piwa we wsi Sydzynie na trzy jedno po drugim następujące lata; to jest od 1go 9mbrza 1804 aż do ostatniego 8bra 1807 naywięcy ofiarującemu.

Pro praetio fisci bierze się całoroczna terażniejsza Rata zł. ryń. 500 — licytanci (wy-

ławszy żydów zpraszają się na sponniony dzień i miejsce z tym dodatkiem, aby z 10 procentowym wadium, bez którego nikt do licytacji przypuszczony być nie może zaopatrzeni byli.

Kondycye arędownia każdemu licytantowi przed licytacją uwiadomią się.

Z C. K. Komaralney Præfektury Makowskiej. Dnia 15 Maia 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi uwiadomia, iż kamienica dawniey Kierchszteynowska, teraz Wilhelma Kluga własna w ulicy Floryańskiej pod Nrem 552 stojąca, sądownie do 4696 ryń. oszacowana, na instancją P. Anny Grodzickiey dla zapłacenія Summy 505 czer. zł. i zł. pol. 10. z prowizją i kosztami prawnemi przez publiczną Licytacją w dniu 19 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa w tuteyszym Sądzie sprzedawana będzie, pod następującymi warunkami.

Imo. Aby Licytanci dziesiątą część teyże ceny w kwocie 469 ryń. 36 kr. w zakład Kommissji przed aktem Licytacji złożyli.

2do. Aby przyszły kupiciel teyże kamienicy sumnę kapitalną prawem przekonywającym przynależną 505 czer. zł. w złocie holl., i 10 zł. pol. w monecie kurs w krain mającey w raz z prowizją od dnia 16 Czerwca 1793 po pięć od sta aż do zupełnego zaspokoienia tego kapitału, i kosza prawne dekretem w kwocie ryń. 41 przysądzone Panu obrońcy Ekielskiemu jako pełnomocnikowi strony prawem przekonywającej za kwitem, resztę zaś pieniędzy za kupno tey kamienicy do depozytu sądowniego w 14 dniach od dnia licytacji rachując, zapłacił i złożył; gdyż inaczej

3tio. Gdyby kupiciel przyszły tey obligacyi ściśle niedopełnił, nie zachowując chociaż jednego warunku, i nowa Licytacją tey kamienicy na jego kosza odprawitaby się, i on złożony zakład utraciłby, i kosza licytacji powrocicby musiał.

Wszyscy zatem mający chęć kupienia tę kamienicę wzywają się, nareście wszyscy zastawni wierzyciele napominają się, ażeby nieczekaiać osobnych przywołań, prawa swoje rzeczywiste onym do tey kamienicy służące w dniu licytacji do protokołu wykazali, gdyż inaczej taki wzgląd na nich, iaki na tych, którzy wykazą prawa swoje w czasie podziału z summy z licytowanej kamienicy miany nie będzie.

Gollmayer.

Łodzinski.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 26 Maia 1804.

Plinta.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey Dominikowi Borkowi ninieyszemi obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Katarzyna Badoska u tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie czer. zło. 24 c. s. c. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo wcale w C. K. dziedzičných krajach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Krekczyka z iego niebezpieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajow przepisanej prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi wtym zamiarze naponina, się ażeby w dniu z mieścica Sierpnia roku 1804 o 9 godzinie przed południem sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, iezeliby iakowe miał prawne dowody wcześniej przestał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środków, któreby ku swey obronie nayspotrzebniejsze upatrywał, ile że przeciwne z swego sponnienienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opie- wają przepisane dla C. K. krajow Prawa.

Drdacki

Gollmayer.

Ranzlein.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.

Dnia 27 Kwietnia 1804 roku

Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem P. Józefowi Janowi Nepomucenowi Hrabie Wielopolskiemu: że P. Ignacy Płocki u Sądów tych— o zapłacenie summy 500 czer. zł: w złocie z prowizyą i kosztem prawnym — żalobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on został, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż P. Hrabie Wielopolskiemu adwokata tutejszego P. Bema, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sadom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony tej sprawy za najsukuczniejsze sąsądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

*Józef de Nikorowicz.*

*Friedenthal.*

*Munch.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.*

*W Krakowie dnia 11. Kwietnia 1804.*

*Slaupenski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Józefowi Kuszłowi i Pani Elżbiecie Szpilarskiej, że Pani Maryanna Rozenwertt o dozwolenie Eksekucyi do Dobr Toporowa dla zatrzymanych przez dwa lata alimentów żalobę przeciw nim podała i o pomoc Sądu dopraszała się.

Gdy zaś Sądy te dla ich nieznanego mieszkania, im tutejszego sądowego adwokata P. Hakenszmidą obrońcą z ich szkoda i ich kosztem postanowiły, z którym sprawa ta rozpoczęta i ukończoną wedle Praw dla tej Galicyi przepisanych będzie; przeto oni niniejszym Edyktem napominają się, ażeby na dzień 18 Lipca 1804 roku o godzinie 9 zrana stawili się, i wyznaczonemu obrońcy dowody swoje przesłali, albo innego obrońcę obrali, tego Sądowi tym wymienili, zgoda tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najsukuczniejsze osądzą, gdyż inaczej wszelką niedogodność z prawa wynikającą sami sobie przypisać by byli winni. Działo się w Lublinie dnia 4 Kwietnia 1804.

*Michałowski V. P.*

*Purtscher.*

*Dostenberg.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.*

*Rayski, sekr.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwładomiałą niniejszym Edyktem JP. Stanisława Bielińskiego, że Panowie Paweł i Józef Bielińscy Bracia przeciwko niemu i innym współ pozwany o sekwestracją Dobr Paryfsowa z przyległościami na saspokojenie summy 10,000 czer. zł. w złocie kapitału z prowizyami, tudzież drugiej summy 18,000 z.p. z prowizyą wynikły w sądu tutejszego żalobę podali i pomocy Sądu dopraszali się.

Ponieważ zaś Sąd ten dla niewiadomości, gdzie tenże przebywa, onemuż tutejszemu Sądowemu adwokata JP. Dyaczyńskiego za patrona z jego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowił, i z tem proces rozpoczęty podług przepisanych na Galicyę Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczętem rzeczony pozwany niniejszym Edyktem upomina się ażeby na dzień 18 Lipca 1804 godzinie 9 zrana do excepcyi stawił się, i naznaczonemu sobie patronowi wszystkie dokumenta i prawa do obrony służące oddał, lub sobie innego adwokata za obrońcę obrał, i Sądowi oznaczył, zgoda wszystko to, co do swej obrony pożytecznym być osądzi, działał, gdy inaczej wynikające z zaniedbania swej Sprawy nie mieć skutki sam sobie przypisać winien będzie. Dan w Lublinie d. 11 Kwietnia 1804.

*Michałowski.*

*Domasławski.*

*Hrabie Bukna.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod:*

*Rayski, sekr.*

Z *Strozy* Sądu Kryminalnego Królewskiego Miasta Cyrkularnego Beraun, mocą niniejszego Edyktalnego powołania stosownie do zezwolenia od Wysokiego C. K. aj. ellacyjnego przełożonego Sądu Kryminalnego w Królestwie Czeskim, pod dniem 16 Grudnia 1803 roku do liczby podawczyej 7632 zapadłego, obwieszcza się: iż Jan Lów starszy, płoćnem handlujący z wsi Nettolitz państwa Lochowickiego Cyrkułu Beraunskiego, i Maciej Hofmann z wsi Głofsau Cyrkułu Klatauskiego, płoćnem handlujący u Sądu tego Cyrkularnego kryminalnego dla wielu, z obciążającami okolicznościami nocną porą w Towarzystwie na rzeczach pod zen kmgciem będących, popełnionych znacznych kradzieży oskarżonemi są, a przeto tymże niniejszym nakazuje się, iżby w przeciągu dni 60 przed tutejszym Sądem kryminalnym stawili się, ile w razie przeciwnym jako przyznający się do zbrodni im zarzuconych uznani będą. Dnia w Beraunie dnia 18 Kwietnia 1804.

*Jan Wilaner, prezydent.  
Maciej Ad. Hardt.*

C. K. sądy szlacheckie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Stanisławowi Radeckiemu, którego miejsce mieszkania nie wiadome: że Pani Jozefa z Laskowskich Michalczewska małoletnia, Seweryna Laskowskiego córka, w asystencyi męża swego go i opiekuna Jana Michalczewskiego u Sądów tych — o windygacyą summy 20,000 zł. pol. na Dobrach Trzebieślawicach będącej — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosita.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie P. obżałowany został lub czy wcale w Ces. Kto. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokata tutejszego Spyteckiego z tego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukonczony będzie, on przeto Edyktem niniejszym tym kośćcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, dnia 11 Lipca r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tutejszych sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakeniec innego sobie par on obrat, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za nayskureczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedo godność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać by i widać.

*Jozef de Nikorowicz.  
Münch.  
W. Lichocki.*

*Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Galicyi Zachodniej.  
W Krakowie d. 25 Kwietnia 1804.  
Slupeński.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie Prześwietnego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Licytacya kamienicy na ulicy Franciszkańskiej pod Nr. 257 stojącej ryń. 7056 oszacowanej do n. asy konkursowej Jozefa Ankwicza należącej nastąpić ma do odhycia której termin na dzień 6 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie naznacza się z tym jednak warunkiem aby przyszły kupiciel całą summę zalicytowaną rzeczoney kamienicy natychmiast złożył.

Wszyscy przeto chcą kupienia mający na tę licytacyą zapraszają się. — Wierzytiele zaś prawo zażawu nań mający napominają się, aby nie oczekując osobnych w tej mierze przyzwoań praw swoich pilnowali, inaczej na tych, którzyby do protokołu licytacyi pretensy swoich nie wnieśli żaden potem wzgląd co do podziału wylicytowanej summy miary nie będzie.

*Drdacki.  
Gollmayer.  
Łodziński.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.  
Dnia 11. Maia 1804.  
Flinta.*

Ponieważ kończy się dzierżawa propinacyi, jako też burkowego i t rgowego w Królew. mieście Olkuszu dnia ostatniego Listopada r. b. i oba te dochody miasta znowu na jeden rok od 1 Grudnia r. b. do ostatniego Listopada 1805 w arendę puszczone zostaną, podaje się przeto do publiczney wiadomości, z tym dodatkiem, iż za precium fisci przyjętą została terażniejsza

dzierżawna kwota roczna od propinacvi 2000 ryń., a od targowego i brukowego 170 ryń. Termin Licytacji oznacza się na dzień 16 Lipca r. b. Zyczący sobie tey arendy, wyławszy żydów, którzy od niey są wyłączeni, wzywają się, aby na pomieniony dzień o godzinie 9 zrana, za opatrzywszy się 10 procentowym wadyum od fiskalney ceny, w Olkuszu się znajdowali. Warunki kontraktu, stosownie do wysokich przepisow, będą Licytantom przed rozpoczęciem Licytacji przeczytane. W Krakowie d. 1 Czerwca 1804.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego.

Magistrat C. K. Stołeczny Miasta Krakowa Galicyi Zachodney Annie Kocyn nieieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. adwokat Kregczyk jako kurator majątku niegdy X. Kaspra Zawadzkiego u tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niey i razem przeciw Andrejowi Batsik i Kiarze Batsik. w sprawie o zapłacenie summy 122 ezer. zło. 4 zł. p. c. s. c. żalobę podawszy o sądową pomoc, co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iey pomieszkania niey, albo w cało w C. K. dziedzicznych krajach nie znaydowania się, iey Anie Kocyn tu będącego adwokata Litwińskiego z iey niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze wapomina się, ażeby w przeciwgu dni 90 przez siebie albo zastępcę dodanego albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obranego sobie tuteyszemu Sadowi oznaymionego przeciwko tey żalobie podług Prawa odpowiedziała, ile że przeciwne z iey spóźnienia zapasć mogące skutki sobie samey przypisać będzie powinna. Tak bowiem opiewają przepisanne dla C. K. krajow Prawa.

*Draski.*

*Łodzinski.*

*Hirschberg.*

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.

Dnia 4. Miesiąca Maia 1804.

*Pinta.*

Jezeli kiedy jaki dobroczynny i polityczny czyn zaslugiwał bydz udzielony publiczności, tedy zapewne następujący z niektórych względow:

Mieszkańcy w Radomskim dystrykcie Urodzony Woyciech Bukowiecki przystał do główney komendy zachodney części Galicyi pod d. 22 Marca roku bieżącego oświadczenie, że nie tylko g inwalidow skarbowych, dla użenia obciążonemu już dosyc funduszowi inwalidow, w służbę swoją orzynnymie i onich staranie miec przyrzeka, odpowiadając ile możności na wezwanie C. K. Galicyjskiego gubernatium pod d. 19 Października 1803 aby przyjmowano w prywatną służbę wysłużonych żołnierzy, ale też ofiaruje przytkadac do żołdu 12 inwalidow w regimencie pieszyin Arcy Xcia Jmć Karola przez 3 lita po 6 gr. pol. codziennie.

Główna komenda nieomieszkała doniesć o tey ze wszech miar godney naśladowania ofiarze, iako iedyney i odpowiedzialney na wezwanie wspomnionego wyżey C. K. gubernialnego wezwania i uczuciom J. C. K. Mci w części zachodney Galicyi, Arcy Xciu Jmć Karolowi, ministrowi wojennemu i morskiemu, i odebrała potem przez nadworne pismo pod d. 5 Maia r. b. naywyższy rozkaz, aby wspomnionemu Urodzonemu Bukowieckiemu naylaskawsze ukontentowanie Arcy Xcia Jmć Karola i wdzięczność nadworney wojenney rady za jego przyehylność do wysłużonych w służbie J. C. K. Mci wojownikow oświadczyła, iako też aby polityczny czyn jego przez publiczne pisma do powszechney wiadomości podała. Główna komenda skuteczniając z ukontentowaniem ten naywyższy rozkaz, oznaymie, iż stosownie do naywyższego rozporządzenia wybranych już zostało 12 wysłużonych żołnierzy w powyższym regimencie na pobieranie tey ofiary.

Urząd Syndyka w Magistracie Grodeckiem z pensją roczną 450 ryń. złączony jest wolnym i dla osadzenia jego przez wysokie rozporządzenie gubernialne dedato 25 p. m. konkurs aż do 17 Lipca r. b. wyznaczony. Kompetenci zatem dekretemi eligibilitatis tak ex linea politica iako też judiciali opatrzeni mają petita swoje przed wspomnianym ieszcze dniem do C. K. Urzędu Cyrkuła Lwowskiego podać.